

Warszawa, dnia 21 listopada 2025 r

Koen Lenaerts

Prezes Trybunału Sprawiedliwości

Unii Europejskiej

List otwarty

Szanowny Panie Prezesie,

piszę do Pana w związku z postępowaniem w sprawie C 448/23 zainicjowanym przez Komisję przeciwko Polsce w sprawie orzecznictwa, składu oraz Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Z przykrością muszę stwierdzić, że Trybunał nie miał możliwości w żadnej formie i procedurze odnieść się do zarzutów Komisji i przedstawić stanu faktycznego w tej sprawie.

Stanowisko obecnego polskiego Rządu jest znane Trybunałowi jedynie w ograniczonym zakresie z opinii Rzecznika Generalnego Pana Deana Spielmanna, a także z przekazów medialnych, z których wynika, że Rada Ministrów w imieniu Polski uznała wszystkie zarzuty Komisji za zasadne. Rada Ministrów ani nie konsultowała swojego stanowiska z Trybunałem, ani nawet mimo próśb ze strony Prezesa Trybunału nie poinformowała Trybunału o jego treści. W przestrzeni publicznej pojawiają się wypowiedzi byłego i obecnego Ministra Sprawiedliwości polskiego rządu antycypujące wyrok TSUE w tej sprawie.

W związku z wyraźnym zamiarem koniunkturalnego wykorzystania orzeczenia TSUE przez władze polityczne uznaję za konieczne przekazać Panu Prezesowi oraz opinii publicznej informację o istotnych faktach.

Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej działa na podstawie Konstytucji. Jego zadaniem jest hierarchiczna kontrola zgodności z Konstytucją wszelkich aktów

normatywnych występujących w polskiej przestrzeni prawnej. Konstytucja jest najwyższym prawem w Rzeczypospolitej Polskiej.

Trzeba však podkreślić, że Rzeczpospolita przestrzega prawa międzynarodowego. Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Polskę umowy międzynarodowej prawo przez nią stanowiące jest stosowane bezpośrednio mając pierwszeństwo w przypadku kolizji przed ustawami. Jednak najwyższym prawem w Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje Konstytucja.

Cytowane wyżej regulacje obowiązującej polskiej Konstytucji z 1997 r. istniały w dacie akcesji Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Przystąpienie Polski do Unii nie miaoby przecież miejsca gdyby nie nastąpiło z jednej strony *aquis communautaire*, ale z drugiej strony także uznanie przez Unię, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. odpowiada warunkom członkostwa w UE, w szczególności uznanie faktu istnienia Trybunału Konstytucyjnego, jego niezależności, zadań, kadencyjności, niezawisłości i nieodwoływalności sędziów.

Przy wstępowaniu Polski do Unii Europejskiej status sędziów, w tym także powołanych w okresie dyktatury komunistycznej nie był kwestionowany, chociaż jest oczywiste, że sędziowie ci, choć w różnym stopniu, to jednak służyli ustrojowi łamiącemu prawa człowieka i zasadę praworządności, w szczególności sędziowskiej niezawisłości.

Przed objęciem urzędu sędziowie polskiego Trybunału Konstytucyjnego ślubują wiernie służyć Narodowi Polskiemu i stać na straży Konstytucji. Już od 2005 roku znane musi być też Panu Prezesowi jednoznaczne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone 11.05.2005 r. w sprawie K 18/04. W wyroku tym polski Trybunał Konstytucyjny, pod przewodnictwem przyszłego sędziego TSUE Marka Safjana, orzekając o zgodności przepisów traktatowych z polską Konstytucją stwierdził w uzasadnieniu, że:

„zgodnie z art. 8 ust 1 Konstytucji pozostaje ona najwyższym prawem Rzeczypospolitej. Rzeczpospolita Polska nie może przekazać organizacji międzynarodowej upoważnienia do stanowienia aktów prawnych, lub podejmowania decyzji, które byłyby sprzeczne z Konstytucją. W szczególności Rzeczpospolita nie może przekazywać kompetencji w zakresie, który powodowałby, że nie może funkcjonować jako państwo suwerenne i demokratyczne”. Tezy te zostały powtórzone w wyroku Trybunału

Konstytucyjnego K 32/09 z 24 listopada 2010 r. Na takich też założeniach opierają się orzeczenia Trybunału kwestionowane obecnie przez Komisję. Nie wyobrażam sobie, aby polski Trybunał Konstytucyjny orzekający w jakimkolwiek innym składzie, zgodnie z zasadą sędziowskiej niezawisłości mógł wypowiadać się inaczej.

W myśl polskiego prawa sędzią Trybunału Konstytucyjnego zostaje osoba wyróżniająca się wiedzą prawniczą, wybrana przez Sejm, która złożyła ślubowanie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i która faktycznie objęła urząd sędziego. 8 października 2015 r., Sejm wybrał pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a 25 listopada 2015 r. wybór ten unieważnił, zwracając się przy tym do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o nieodbieranie ślubowań od wybranych sędziów. 2 grudnia 2015 r. Sejm dokonał nowego wyboru pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W dniach 3 i 9 grudnia 2015 r. Prezydent RP odebrał ślubowanie od nowo wybranych sędziów. Po wyborze i zaprzysiężeniu nowych sędziów Prezes Trybunału Konstytucyjnego przydzielił im sprawy, miejsca pracy oraz wypłacał wynagrodzenie. Dwóch spośród tych nowo ustanowionych sędziów zmarło, a w ich miejsce Sejm wybrał nowych sędziów odpowiednio w roku 2017 i 2018.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalone jest stanowisko, że powoływanie sędziów TK jest aktem kreacyjnym polskich organów konstytucyjnych, jako wyraz suwerennej decyzji Państwa nie podlega kontroli jakichkolwiek organów sądowych krajowych i zagranicznych (wyrok z 10 marca 2021 K 7/21, z 21 listopada 2021 K 6/21, z 11 grudnia 2023 Kp 1/23).

Natomiast Trybunał Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w Strasbourgu przypisuje sobie uprawnienie kontroli powoływania sędziów polskiego Trybunału Konstytucyjnego przez organy konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej (wyrok z 18 maja 2021 - skarga 4907/18, z 14 grudnia 2023 skarga 40119/21).

Uchwałą z 6 marca 2024 r. Sejm ogłosił nieważność *ex tunc* wyboru trzech urzędujących sędziów Trybunału Konstytucyjnego: jednego sędziego wybranego w grudniu 2015 r. oraz dwóch sędziów wybranych w latach 2017 i 2018 jako sukcesorów zmarłych sędziów powołanych w grudniu 2015 r. W uchwale tej Sejm zadeklarował również nieprawidłowość pełnienia urzędu przez urzędującą Prezes Trybunału

Konstytucyjnego. Wyrokiem z 28 maja 2024 r. U 5/24 Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność uchwały z Konstytucją, stwierdzając, że retroaktywne wygaszanie sędziowskich kadencji przez władze polityczne stanowi bezprecedensowe pogwałcenie zasady rozdziału władz i sędziowskiej niezawisłości, zaś ustanowienie Prezesa Trybunału zgodnie z Konstytucją należy wyłącznie do Zgromadzenia Sędziów i do Prezydenta Rzeczypospolitej. Stanowisko to powtórzył Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie w wyroku z dnia 29 lipca 2025 r. w połączonych sprawach Kp 3/24.

Uważam również za konieczne zwrócić Pańską uwagę na powtarzające się działania władz politycznych utrudniające Trybunałowi realizację konstytucyjnych kompetencji orzeczniczych oraz poniżające sędziów Trybunału. Przede wszystkim, mimo wakujących od wielu miesięcy czterech urzędów sędziowskich w Trybunale, Sejm nie dokonał wyboru nowych sędziów na wolne stanowiska. W grudniu 2025 r. wygasają kadencje kolejnych dwóch sędziów Trybunału, zatem pojawią się dwa nowe wakaty. Władze wykonawcze nie realizują konstytucyjnego i ustawowego obowiązku publikacji orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Brak publikacji dotyczy wszystkich orzeczeń Trybunału, bez względu na przedmiot orzekania i skład orzekający w sprawie, a zatem także orzeczeń wydanych w składach sędziowskich, w których zasiadają tylko sędziowie, których status jako sędziów Trybunału nie jest kwestionowany. Szczególnie krzywdzący dla obywateli jest brak publikacji wyroków wydanych w wyniku wniesienia skarg konstytucyjnych.

W budżecie Państwa na 2025 r. nie zaplanowano żadnych środków na wynagrodzenia dla wszystkich sędziów Trybunału Konstytucyjnego, przez co żaden z sędziów Trybunału, także ten, którego wybór nie jest kwestionowany nie otrzymuje wynagrodzenia. Pomimo tego wszyscy sędziowie Trybunału pełnią swoje obowiązki zgodnie z Konstytucją i złożonymi ślubowaniami.

Minister Sprawiedliwości będący jednocześnie Prokuratorem Generalnym wszczął postępowanie karne przeciwko urzędującemu Prezesowi Trybunału Konstytucyjnego o przestępstwo urzędnicze i prowadzi je pomimo jednomyślnego braku zgody sędziów TK na uchylenie konstytucyjnego immunitetu.

W stosunku do sędziów sądów powszechnych urzędujących na podstawie ważnych nominacji Prezydenta RP Minister Sprawiedliwości zapowiada indywidualne majątkowe roszczenia odszkodowawcze za orzekanie oraz odstępuje od zasady losowania i niezmienności składów sądowych.

Powyższe fakty spotykają się jak dotąd z obojętnością unijnych elit, jeszcze niedawno podnoszących wobec Polski argument praworządności dla przewlekania wypłaty środków finansowych.

Szanowny Panie Prezesie!

Należę do pokolenia Solidarności, które musiało stoczyć prawdziwą walkę o praworządność i przynależność do europejskich struktur, w której miałem swój skromny udział. Stawką w tej walce były w najlepszym wypadku prześladowania i wolność, a w najgorszym przypadku zdrowie i życie.

Doceniając dorobek Unii Europejskiej obserwuję jednak od pewnego czasu z zażenowaniem, jak wyznawcy ideologii przeciwko której stawaliśmy przebiegają się obecnie w unijne garnitury obrońców rzekomej praworządności, zastaniając przy tym nadużycia i partykularne interesy.

Jestem już człowiekiem starym, życie nauczyło mnie cierpliwości, powściągliwości i szanowania status quo, ale obawiam się, że takiej hipokryzji i podwójnych standardów młodsze pokolenia Europejczyków mogą nie zaakceptować.

Sporu wokół polskiego Trybunału Konstytucyjnego nie da się rozwiązać w drodze przemocy, a jedynie w szczerym i wzajemnym dialogu (art. 4 ust. 3 TUE). W kwestionowanych przez Komisję wyrokach P 7/20 oraz K 3/21 Trybunał Konstytucyjny wyrażał gotowość do takiego dialogu i gotowość tę podtrzymuję.

Z poważaniem,

Bartłomiej Sochański

Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego